



Rybnik, dnia 01 kwietnia 2003 r.

RADA MIASTA RYBNIKA

ul. B. Chrobrego 2
44-200 RYBNIK

ISO 9001:2000

BR-0053/00006/03

(2003/010521)

**Protokół Nr 6
z sesji Rady Miasta Rybnika
w dniu 29 marca 2003r.**

Sesja Rady Miasta Rybnika odbyła się w dniu 29 marca 2003 r. o godz. 9.00 w sali nr 108 Urzędu Miasta Rybnika.

Pkt. 1. Otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad dokonał Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski**, który stwierdził, iż na sali obecnych jest 24 radnych (jeden radny nieobecny – w związku z chorobą). Przewodniczący powitał wszystkich przybyłych na obrady sesji radnych, Prezydenta Miasta i jego zastępców, naczelników wydziałów, urzędników Urzędu Miasta i przedstawicieli mediów.

Pkt. 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Do protokołu z poprzedniej sesji nie wniesiono uwag.

Leszek Kuśka zwrócił się z prośbą o wprowadzenie do porządku sesji dodatkowego punktu w sprawie protestów, które napłynęły z trzech dzielnic po wyborach do rad dzielnic.

Wniosek został przegłosowany

- za wprowadzeniem dodatkowego punktu głosowało - 22 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Pkt. 3. Informacja Prezydenta o pracach w mieście.

Adam Fudali zaznajomił radnych z odpowiedzią jaka nadeszła z Ministerstwa Zdrowia na protest wyrażony przez śląskie samorządy oraz poinformował, że podpisał również protest starostów, prezydentów i burmistrzów śląskich w sprawie stanu służby zdrowia w naszym regionie.

- Prezydent poinformował, że realizowane przez PWiK jest pierwsze zadanie związane z budową kanalizacji – została wybrana najtańsza oferta przetargowa.
- Do Śląskiego Związku Gmin i Powiatów – zrzeszającego ok. 100 gmin śląskich – odbyły się wybory. Prezydent poinformował, że został wybrany w skład zarządu i wiceprzewodniczącym Związku.
- Prezydent poinformował również, że firma Plaza złożyła już potrzebne dokumenty i realizowane przez firmę są zadania ujęte w umowie przedwstępnej.
- Następnie Prezydent poinformował, że wczoraj rozpoczęła się sprzedaż obligacji gminnych.
- Sprawozdania z poszczególnych Wydziałów Urzędu, będą tradycyjnie stanowiły załącznik do protokołu.

Pkt. Sprawozdanie z działalności Policji, Straży Pożarnej i Służb Inspekcyjnych za rok 2002.

Michał Śmigielski stwierdził, że wszyscy radni, w materiałach na sesję otrzymali przygotowane przez pełnomocnika Prezydenta streszczone sprawozdanie z działalności wszystkich służb i zaproponował, żeby pytania dotyczące tego sprawozdania radni kierowali do obecnych na sali przedstawicieli poszczególnych służb.

W dyskusji głos zabrali :

Wiesław Zawadzki mówił o nieporządku panującym w obrębie sklepu w jego osiedlu ; **Józef Ibrom**, który zaniepokojony był informacją o przestępczości w szkole na Nowinach; oraz **Bolesław Korzeniowski**, który odniósł się do informacji dot. inspekcji sanitarnej oraz straży pożarnej.

Wyjaśnień udzielili przedstawiciele : Straży Miejskiej, Straży Pożarnej, Inspekcji Sanitarnej oraz Prezydent Miasta.

Kolejne pytania radnych : **Czesława Tkocza**, **Henryka Ryszki** oraz **Kazimierza Zięby** dotyczyły również spraw związanych z działalnością Straży Miejskiej, utworzenia posterunku policji w Niedobczycach, sprawy wypalania traw oraz dewastowania mienia przez tzw. graffitiarzy.

Przedstawiciele poszczególnych służb udzielili radnym wyjaśnień.

Radny **Józef Makosz** zwracając się do Komendanta Policji przedstawił swoje niedobre doświadczenie związane z działaniami policji prowadzonymi w jego prywatnej sprawie, która związana była z zagrożeniem bezpieczeństwa jego rodziny.

Komendant Policji wyjaśnił, że jest to sprawa prokuratury, a policja może wszcząć postępowanie w przypadku , kiedy radny złoży wniosek o przestępstwie.

Radni : **Wiesław Zawadzki**, **Grażyna Potera**, **Zygmunt Gajda**, **Jan Kruk** pytali jeszcze o to, kto naprawia szkody *graffitti*, jaka jest wykrywalność tych przestępstw, o sprawy bezpieczeństwa w czasie imprez sportowych, o niewłaściwe parkowanie pojazdów i rejestrację psów.

Również na te pytania odpowiadali Komendant Straży Miejskiej oraz Policji.

Ponieważ dyskusja przedłużała się, radny **Romuald Niewelt** zaproponował, aby co najmniej 2 – 3 razy w ciągu roku, radni mieli możliwość dyskusji na te bardzo ciekawe tematy związane z bezpieczeństwem i porządkiem w mieście, a na dzisiaj złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Wniosek został przegłosowany

- za jego przyjęciem głosowało - 19 radnych
- przeciw głosował - 1 radny
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Przewodniczący ogłosił 15 minutową przerwę w obradach.

pkt. 5. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Rybnika za rok 2002 oraz udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta z tego tytułu.

Michał Śmigielski poinformował, że w ramach tego punktu Prezydent przedstawi sprawozdanie, następnie radni będą mogli wypowiadać się w ramach debaty nt. przedstawionego sprawozdania. Po dyskusji przewodniczący poszczególnych Komisji Rady przedstawią wnioski Komisji na temat rozpatrywanego sprawozdania. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawi wniosek Komisji, wystosowany do Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta. Na końcu Przewodniczący Rady odczyta uchwały RIO i przystąpi do głosowania uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu i udzielenia absolutorium Prezydentowi z tego tytułu.

Prezydent **Adam Fudali** poprosił Skarbnika Miasta o złożenie sprawozdania finansowego z wykonania budżetu.

Bogusław Paszenda poinformował: 21 lutego Prezydent zarządzeniem przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu i przedłożył je Przewodniczącemu Rady oraz RIO. Materiał dotyczący sprawozdania otrzymali również radni (również w układzie dzielnic). Tu Skarbnik szczegółowo omawia informacje zawarte w sprawozdaniu liczbowym, które było i jest do wglądu w Biurze Rady.

Uchwała, którą otrzymali radni zawiera sprawozdanie zgodnie z wymogami przepisów prawa w sposób bardzo syntetyczny. Skarbnik przystąpił do omówienia poszczególnych jej paragrafów.

Następnie Prezydent Miasta – **Adam Fudali** przystąpił do wizualnej prezentacji sprawozdania z wykonania budżetu z wykorzystaniem tabel i wykresów.

Prezydent wyjaśniając pierwszą planszę prezentacji powiedział, że plan dochodów miasta zamykał się kwotą 314,5 mln. zł, po zmianach w ciągu roku budżetowego, plan wynosił 296 mln 891 tys. zł a wykonanie zamyka się kwotą 299 mln. 501 tys. zł zaś wydatki – 364 mln. 59 tys. zł co dawało deficyt w wysokości 49,5 mln. zł. Zmiany dokonywane w ciągu roku budżetowego również po stronie wydatków spowodowały, że deficyt został obniżony do kwoty 24 mln. 600 tys. zł. Zadłużenie narastająco planowane było w wysokości 110 mln. zł a wykonanie – po zmianach – zadłużenie narastająco zostało zmniejszone do kwoty 98 mln. zł a wykonanie faktyczne wyniosło 77 mln. zł.

Po przedstawieniu wszystkich materiałów prezentacji, Prezydent stwierdził, że w rankingach przeprowadzonych m.in. przez „Wspólnotę” i „Rzeczpospolitą”, Rybnik plasuje się na dobrych miejscach jako miasto proinwestycyjne i o dobrym klimacie dla inwestycji. Na koniec Prezydent zwrócił się do radnych o udzielenie absolutorium.

Po zakończeniu prezentacji, Przewodniczący – **Michał Śmigielski** otworzył dyskusję.

Józef Makosz : „Panie Przewodniczący, Szanowni Radni. Budżet to nie tylko gołe liczby. Budżet i później udzielenie absolutorium to przede wszystkim kompetencja Rady. To usłyszeliśmy na ostatnim szkoleniu, gdzie bardzo wyraźnie zostało powiedziane, że oczywiście należy brać pod uwagę opinię Regionalnej Izby, natomiast Regionalna Izba Obrachunkowa patrzy czy dwa dodać dwa jest faktycznie cztery, czy (ciągnąc dalej) pięć minus jeden jest znowu cztery i nie ma żadnej innej kompetencji. Udzielenie absolutorium jest wyłączną powinnością Rady. I Proszę Państwa, oprócz tych cyfr, które można zawsze dopasować – i pięknie się je dopasuje – jest coś takiego jak celowość danej inwestycji, jak

gospodarność. Ja nie chcę dzisiaj rozwijać wszystkich tych wątków. Ja chcę powiedzieć dosyć może oryginalną rzecz. Jako szef RIO postanowiłem nie brać udziału w comiesięcznych przygotowaniach do sesji. Powiedziałem do moich przyjaciół: idźcie swoim rytmem, wy wszystkiego nie wiecie. Nie chcę żeby ktoś powiedział, że wywierałem presję. Podejmiecie decyzję, jaką podejmiecie, natomiast ja jako były długoletni prezydent, jak gdyby (nie uzurpując sobie takiego prawa), mam większy obowiązek sięgnąć do takiego samego roku (bo mówimy o roku 2002) roku kampanii wyborczej (no niestety tak jest). A rok 1998 też był rokiem kampanii wyborczej. Natomiast my nie powinniśmy pracować z tym przesłaniem *po nas potop*. Wobec czego ja chcę Państwu przybliżyć parę liczb, istotnych. Kiedy ja w 98 roku kończyłem, proszę Państwa proszę się uzbroić w cierpliwość... (w tym miejscu **Przewodniczący** zwraca radnemu uwagę, żeby skupił się na omówieniu budżetu za rok 2002r. a nie sięgać do roku 98)... i proszę zachować powagę. Tu chodzi o dramatyczne decyzje i albo my będziemy pośmiewiskiem dla miasta, albo jak ktoś mówi, to mu się zostawia głos. Proszę Państwa, mieszkańcy, chciałbym, żeby to zostało pokazane. Odbiera mi się głos kiedy chcę porównać kilka liczb”. (**Przewodniczący** wyjaśnia, że nie odbiera radnemu głosu lecz pragnie mu jedynie zwrócić uwagę, żeby skupił się na 2002 roku, a nie sięgał do roku 1998. **Przewodniczący** prosił, żeby radny tego nie nadużywał). Józef Makosz stwierdził, że : „odbiera mi się głos, więc przechodzę (ad rem) do roku 2002. Proszę Państwa, jeśli na koniec 2001 roku miasto było zadłużone na poziomie 60 mln. zł. Wobec tego, rok 2002 miał być dramatycznym rokiem ograniczenia tego zadłużenia. Natomiast był to rok kampanii wyborczej. Nikt nie chciał spojrzeć prawdzie w oczy. Wobec czego, jeśli chodzi o wydatki, to z 60 mln. zrobiło się na koniec 77,4 mln. Nikt, kto po gospodarstwu patrzy na swój ogródek nie postępuje w taki sposób. Kiedy kończyłem rok, to myśmy go zaczęli od 8 mln. a skończyliśmy go na poziomie 11 mln. A kiedy doszło do wpłaty wszystkich powinności, to było tego 11 mln. proszę Państwa. I wszystkie media się rozpisywały o kłamliwych cyfrach. Natomiast dzisiaj mamy rok zakończony na poziomie 77 mln. Niestety muszę użyć słowa mocnego. Wszystkie *bajki* o zmniejszeniu deficytu są tylko bajkami, są tylko nadużyciem. Bo proszę Państwa, deficyt kiedy nie wykonujemy zadań i go zmniejszamy – bo majątku nie powiększamy i mówimy, że zmniejszył się deficyt – no to żadna to radość. Zmniejszenie deficytu, bo pokazujemy gdzie udało nam się zdobyć dodatkowe nadzwyczajne środki, to ja bym to rozumiał. Natomiast, proszę Państwa, jeśli klub radnych RIO zgłosił w prokuraturze o popełnieniu przestępstwa przez Pana Prezydenta Fudalego, to dzisiaj trzeba o tym głośno powiedzieć (*kolejny raz Przewodniczący zwraca uwagę radnemu, że: ” debata dotyczy budżetu, a Pan robi wycieczki i nie honoruje porządku obrad”*) Józef Makosz stwierdził: „Panie Przewodniczący, nie ma Pan prawa mi przerywać, kiedy mówię o dramatycznej sprawie dotyczącej budżetu miasta za 2002 rok. Mogę mówić bez mikrofonu, jeśli jest Pan tak bezczelny”, na co **Przewodniczący** odpowiedział : „*Nie jestem tak bezczelny, nie mam Panu prawa przerywać jeśli mówi Pan o tym, o czym należy. Natomiast jeśli nie odstąpi Pan od tego to rzeczywiście odbiorę Panu głos.* Radny Józef Makosz : „Panie Przewodniczący, jest to nie w porządku, wobec czego mówię tak: pierwszą powinnością Prezydenta jest dbać o powiększanie majątku. Nie mamy wpływu na zwiększanie subwencji. Nie mamy żadnych możliwości zwiększania dotacji. Natomiast, jeśli Pan Prezydent dopuścił do takiej sytuacji, że to co jest najłatwiej – sprzedać mienie – i mamy akurat tutaj pomniejszone dochody i to zauważcie, cała ta szpalta, i akurat tutaj jest 66%. Dlaczego jest 66% ? - bo do dzisiaj Plaza nie zapłaciła. Ja się pytam, czy Pan Prezydent jest agentem Plazy? Czy Pan Prezydent jest przedstawicielem Plazy czy przedstawicielem mieszkańców naszego miasta? Dlaczego Pan Prezydent nie wezwał do podpisania umowy notarialnej? Dlaczego dzisiaj słyszymy, że został złożony projekt? Równie dobrze ja mogłem ten projekt złożyć jako mały stolarz, bo tyle mam prawa do tej ziemi co Plaza, proszę Państwa. Ponad dwa lata trwa dewastowanie majątku, pozbywanie się dochodów, które nam

-5-

się należą. Czyli, Panie Przewodniczący, po ostatnim szkoleniu (szkoda, że Pan nie był) to jest nasza powinność Rady mówić, gdzie Prezydent świadomie zaniechał powiększania dochodów, pilnowania dochodów. Wobec tego, proszę teraz o zgodę (chyba to mi wolno) na pokazanie planszy – przy pomocy dyskiety – która uświadomi nam pewien dramat (tu radny zwraca się do Przewodniczącego o wyrażenie zgody, zaznaczając, że jest to dokument podpisany przez Prezydenta)’.
(Przewodniczący zauważył, że wszystkie materiały, które są na sesji prezentowane wymagają złożenia ich do porządku obrad. Takich materiałów nie było).

Radny Makosz stwierdził: „To jest materiał z prospektu emisyjnego. Albo my jesteśmy teraz pośmiewiskiem dla mieszkańców, robimy zabawę, czy mówimy o prawdzie. Panie Przewodniczący, proszę Pana o pokazanie strony, która jest przy pomocy grafiku pokazana. Bardzo o to proszę”.

(Przewodniczący zapytał czy to dotyczy budżetu za 2002 rok)

Józef Makosz powiedział: „Ja chcę wykazać, że gospodarka finansowa w 2002 r. to było preludium do tragedii naszego miasta. I mam do tego prawo, albo nie mam prawa. I to nie starczą sarkania, panowie radni. To nie starczą pośmiewiska. Brońmy argumentów. Proszę mi powiedzieć teraz, jeśli ta plansza się ukarze, które tam rzeczy nie są faktami. Więc Panie radny, proszę się nie obawiać. Proszę pozwolić na pokazanie faktów, które są podpisane przez Pana Prezydenta. *(Dotyczy 2002 roku, tak? – pytanie Przewodniczącego)*.” Tak, bo ja tutaj chcę pokazać jak zaczął się dramat dla naszego miasta i dlaczego – ja nie kryję tego – ja nie chcę udzielić absolutorium Prezydentowi. Nikogo do tego nie namawiam, nikogo o to nie proszę. Ja czuję jako swój obowiązek obywatelski pokazać na faktach, dlaczego ja nie chcę udzielić absolutorium. *(Przewodniczący wyraża zgodę na pokazanie planszy)*

Proszę Państwa, mamy kolejne lata spłaty obligacji. Proszę się skupić, to jest bardzo proste. Widzimy ten czarny kolor – to jest poziom inwestowania. Potem kolor jaśniejszy od czarnego – to są dochody. I wreszcie – te szachownice lotnicze *(mówię pół żartem, pół serio)* – to są dochody w postaci kredytów, pożyczek, obligacji, które wstrzykuje ekipa podczas kadencji Pana Fudalego. I co się dzieje. Widzimy ogromne inwestowanie. Natomiast kiedy mówimy o 2002 roku, to należało wtedy spojrzeć prawdzie w oczy, że nas nie stać na te wszystkie rzeczy. Oczywiście to jest moja ocena i mieszkańcy podejną do tego jak chcą. I ten tutaj grafik pokazuje nam dramatyczne załamanie poziomu inwestowania od 2007 roku, kiedy wpływa jeszcze ostatni gotówkowy pieniądz. I potem – czyli Pan Fudali z ekipą kończy i jest wszystko oky – budujemy nie za pieniądze nasze i dochodzi do dramatycznego spadku inwestycji. Bo jeśli mówimy o spłacie obligacji, o spłacie kredytów, to mamy do dyspozycji tylko (umownie powiedzmy) 25% budżetu. I z tego budżetu, na poziomie 25%, czyli naszych podatków, bo my de facto jako Rada możemy tylko świadomie podejmować decyzje w zakresie tych 25%, bo resztę to jest *wlał – wylał*. Mało tego, doświadczenie kilkuletnie pokazuje, że subwencja jest zawsze za mała, wobec tego z tych 25% trzeba jeszcze dokładać. Więc jeśli teraz wstrzykujemy w tej kadencji, bo dlaczego ja mówię o 2002 roku, bo tam przyszedł rok prawdy i gdybyśmy wtedy nie wstrzyknęli tych 65 mln. żywej gotówki to już byłby dramat ogromny dla miasta. Natomiast, proszę zobaczyć w jak nieodpowiedzialny sposób te pieniądze zostały wstrzyknięte, bez jakiegoś programu. Na koniec mamy na koncie 13 mln.750 tys. żywej gotówki, żywego pieniądza. Więc ja się pytam czy to jest po gospodarstwu, że my zaciągamy kredyty, wydajemy obligacje, nie martwimy się czy ktoś te obligacje kupi bo płacimy 1,3 bankowi – państwowemu bankowi, czyli dlaczego ja mówię o 2002 roku, bo my robimy inwestycje państwowe. Państwa na to nie stać - logika jest taka, wobec tego gmina je robi, ale gmina nie ma pieniędzy, wobec tego gmina idzie do państwowego banku (zobaczcie w jaki absurd weszliśmy), idziemy do państwowego banku, dajemy 1,3 od tych obligacji temu bankowi, ten bank staje się subemitentem i daje gminie

-6-

żywy pieniądź. To jest horror, proszę Państwa. Każdorazowo, kiedy daje się obligacje na rynek, to po to, żeby dodatkowy pieniądź wyszarpać od mieszkańca, od obywatela, który jest przekonany, że ta inwestycja jest słuszna, że jest dobra, że nastąpi zwrot kapitału razem z odsetkami. Natomiast myśmy weszli w taki ślepy zaułek, że się nie martwimy czy ktoś kupi te obligacje czy nie. Państwowy bank zażyczył sobie 1,3, tj. (czy to jest jakby sprawdzić od tych obligacji) na poziomie 2 mln. I dostał i się nie martwi. Dlatego jest napisane : kupi ktoś to kupi, będzie drożej to sprzedamy, a jak nie to nie sprzedamy, bo myśmy już zarobili.

Czyli 2002 rok był rokiem prawdy, ale był również rokiem kampanii wyborczej i nie można było tej prawdzie spojrzeć w oczy, albo można było. Bo kiedy chciałem, Panie Przewodniczący, pokazać 1998 rok to tylko w tym aspekcie, żeby pokazać, że można było. I nawet kiedy potrzeba było Urząd otworzyć, to powiedziałem: nie będziemy cyrku robić – nie otwieramy go. Nie przyspieszyliśmy otwarcia szpitala, itd. itd. Bo to nie o to chodzi, żeby się liczby zgadzały. Bo to nie o to chodzi, żeby dany Prezydent dobrze wypadł. Chodzi o to, żeby miasto na tym dobrze wypadło, żeby to mieszkańcom służyło. Ja dzisiaj kiedy spotykam mojego poprzednika, to mi się łyzy cisną do oczu, jak on mówi w jaki sposób ja go żegnałem, w jaki sposób przekazywał mi miasto. Wobec tego, ja nie chcę głosować za udzieleniem absolutorium, żeby pokazać mieszkańcom dramat, żeby to nie było potem tak: ale nikt nic nie mówił, Pan Fudali przecież miał Radę. Nie wiem co ta Rada zrobi, nie wiem co tak do końca zrobią moi koledzy, przyjaciele. Ja uważam, że moim obywatelskim obowiązkiem jest powiedzieć, że 2002 rok zaczął dramat, że miasto Rybnik, jeśli nie będą podjęte dramatyczne decyzje, nie wytrzyma tego długiego okresu kiedy nie będzie można finansować inwestycji, tylko trzeba będzie co roku oddawać 25 mln. i 10 mln. poręczeń. Proszę Państwa, na tym etapie mam tyle. Przepraszam jeśli kogoś nudziłem, przepraszam jeśli ton był dramatyczny, ale uważam, moje ośmioletnie doświadczenie i wiedza nakazuje mi grzmieć. Bo to nie jest tak, że my odejdziemy a następcy nasi przyjdą i będą sobie tutaj łamać paznokcie – co dalej zrobić. Kiedy ja odchodziłem, to trzeba było w budżecie zaplanować 11,5 mln, żeby spłacić to wszystko co ekipa Makosza zostawiła. Kiedy Pan Fudali odejdzie, to przez 12 lat trzeba będzie co roku 25 mln. zarezerwować na spłatę obligacji i odsetek i 10 mln. poręczeń.

Dramatyczny ton, bo dramatyczna perspektywa. Do was należy decyzja, ja powiedziałem na wstępie jak zrobię i dlaczego tak moje sumienie i moja wiedza nakazuje mi postąpić. Dziękuję”.

Grażyna Potera przypomniała, że na Komisji Finansów prosiła Prezydenta i Skarbnika o przygotowanie wyjaśnienia skąd wzięła się taka duża redukcja obsługi długu publicznego. Radna wyjaśniła, że według danych zawartych w materiałach, wskaźnik obsługi tego długu publicznego zmniejszył się czterokrotnie.

Kazimierz Zięba w imieniu grupy radnych SLD oceniając wynik budżetu 2002r. nie poprze wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Prezydentowi m.inn. z następujących powodów:

- za zbyt huczne i drogie obchody 800 lecia Rybnika;
- za nie zagospodarowany plac przy ul. 3 Maja;
- za nie zagospodarowane tereny przy ulicach Raciborska – Dworek
- za chybioną inwestycję jaką jest szkoła muzyczna;
- za wprowadzenie restrykcyjnej polityki podatkowej (górną granicą możliwości ustawowej);
- i za drogą wodę.

-7-

Radny stwierdził, że „obiektywnie rzecz biorąc grupa radnych SLD dostrzega pozytyw, jakim jest zmniejszenie deficytu. I to oceniamy jako plus dla rządzących miastem Rybnik. SLD wstrzyma się od udzielenia absolutorium”.

Wiesław Zawadzki poinformował, że będzie głosował przeciwko udzieleniu absolutorium, z tych względów, o których mówili przedmówcy, a więc :

- za zbyt duże obciążanie mieszkańców kosztami uprawiania władzy;
(drastyczna podwyżka cen wody, podwyżka kosztów składowania śmieci, co przełoży się na koszt wywozu śmieci o około 40%, duży wzrost podatków lokalnych),
- za małą troskę o gospodarowanie majątkiem miasta (przykłady z jego dzielnicy : Biedronka, Foka, sprzedaż *za bezcen* 1500 m2 uzbrojonego placu).

Radny proponował, żeby zarządzanie w mieście dostosować do takiego budżetu, w którym wzrost obciążeń mieszkańców nie będzie przekraczał wysokości inflacji. Natomiast wzrostu budżetu należy szukać w dobrym gospodarowaniu majątkiem miasta. Podał przykład samorządów bawarskich, gdzie stosowane jest właściwe gospodarowanie gminnym majątkiem; tam nieruchomości sprzedaje się z zyskiem a nie doprowadza do ruiny i burzy. *(Przewodniczący zwraca radnemu uwagę, żeby mówił na temat, a opinie dot. działalności samorządów bawarskich wygłosił, np. w punkcie 14)*

Radny uważał, że Przewodniczący wybija go celowo z rytmu i wyjaśnił, że chciał powiedzieć, jak można uzyskać zysk ze sprzedaży majątku gminy, poprzez poniesienie kosztów remontu nieruchomości i sprzedaż jej z zyskiem.

Następnie wrócił do wystąpienia stwierdzając, że data obchodów 800 lecia Rybnika jest datą chybioną, ponieważ właściwą datą jest rok 2014, bo 750 lecie było obchodzone w 1964r. „Trzeba by zmienić książki i tablice – uznał radny. Ale rok 2002 to rok wyborów, stąd więc te obchody”.

Następnie radny nawiązując do przedstawionych przez Prezydenta danych umieszczonych we „Wspólnocie” i innych rankingach uznał, że Prezydent wykorzystuje tylko te, które „mu pasują”.

„Z powodu arogancji, z powodu udzielania odpowiedzi rademu nie na temat, tylko byle jak i byle co, będę głosował przeciwko udzieleniu Prezydentowi absolutorium”.

Józef Makosz „Ja bym bardzo prosił (bo teraz kiedy mówił kolega z SLD nie byłem emocjonalnie zaangażowany), żeby jednak, kiedy radny jest przy głosie i robi jakąś paralelę, robi jakąś odskocznikę (to ma być jedno lub dwa zdania – słuchałem wystąpienia Pana Zawadzkiego), więc jeśli w tym momencie Panie Przewodniczący, Pan odbiera głos, no to albo to jest perfidia, albo to jest nieodpowiedzialność. Jedno i drugie nie powinno mieć miejsca na tej sali. Wybija to z rytmu człowieka, który ma pewną myśl do przekazania, chce się podeprzeć przykładem i Pan w tym momencie jak mu wyłączy mikrofon, to jest to co najmniej nie w porządku. Bardzo bym prosił, żeby tego nie robić. Pan Prezydent mówił dzisiaj – nie wiem – kilkadziesiąt minut, nie zawsze to było do rzeczy, a Pan nie przerywa. Wobec tego proszę nam stwarzać co najmniej te same warunki”.

Przewodniczący – **Michał Śmigiel** stwierdził, że do tej pory jeszcze nikomu głosu nie odebrał, jedynie zwracał uwagę, aby trzymać się tematu. „W przypadku Pana Zawadzkiego, kiedy już przytaczał konkretne statystyki samorządów w Niemczech, uznałem, że jest to wykroczenie poza omawiany temat”.

Wiesław Zawadzki (ad vocem) : „Podejrzewam, że Pan Przewodniczący chciał sprowokować, żebym źle wyglądał, źle wypadł. Robi Pan to nagminnie jako Przewodniczący Rady i jest mi bardzo przykro, że mam takiego przewodniczącego”.

-8-

Michał Śmigielski uznał, że jest to ocena Pana radnego. I stwierdził, że sam nie zaliczyłby siebie do prowokatorów.

Prezydent prosił o umożliwienie Skarbnikowi Miasta udzielenie wyjaśnienia radnej Grażynie Potera sprawy lokowania środków na obsługę zadłużenia miasta w wysokości 12 mln. zł.

Bogusław Paszenda przypomniał radnym, że przyjęty w grudniu 2001 roku budżet na 2002 r. był opracowany już w październiku. Skarbnik powiedział, że kwotę planu wydatków na obsługę kredytów i pożyczek przyjęto zgodnie z wyliczeniem firmy konsultingowej, pracującej w połowie 2001r. na zlecenie banku EBOR, a także przedstawił szczegółowe wyliczenia. Przyjęcie pesymistycznego wariantu planu zapewnia miastu bezpieczeństwo finansowe, powiedział Skarbnik.

Prezydent Miasta : „Odpowiadając na pytania skierowane do mnie, zwłaszcza te, które skierował Pan Makosz używając dość soczystego języka w stosunku do mojej osoby, nie będę tu większym dyplomatą i będę używał podobnego języka w stosunku do Pana. Przytoczę fragment informacji, która została przez Pana przekazana mieszkańcom Rybnika : *Sytuacja miasta Rybnika za rok 202 jest dramatyczna. Miasto zaplanowało deficyt w budżecie na 50 mln. zł. Prezydent Miasta wraz ze swoim zarządem podjął decyzję dramatyczną, obniżył ten deficyt o 50%. Ten deficyt nie kończy się 50 milionami tylko się kończy 24,5 milionami.* Taką informację, przekazał radny Makosz. Ja myślę, że to jest sukces; obniżyliśmy deficyt o 50%. Ja rozumiem, że opozycja ma to do siebie i od tego jest, żeby pokazywać wszystkie niuanse, niepowodzenia, nieprawidłowości i cieszę się, że mamy taką opozycję w Radzie. Ale opozycja ani razu nie odniosła się do tego, że w czasie kiedy kierowałem miastem w latach 1998 – 2002, do miasta wpłynęły dodatkowe środki w wysokości 300 mln. zł. Tego nie udało się żadnemu miastu w naszym kraju. 300 mln. zł to wysokość jednorocznego budżetu naszego miasta. Otrzymaliśmy również szereg innych programów pomocowych z UE, za które zmodernizowaliśmy targowisko, za które zaadaptowaliśmy szpital na potrzeby Zespołu Szkół Wyższych i to jest sukces całej Rady w kadencji 1998 –2002. Przedstawiałem rankingi i różne oceny jakim zostało poddane nasze miasto przez fachowców, którzy opierają się o różne wskaźniki. Przez fachowców, proszę Państwa”.

Zwracając się do radnego Józefa Makosza, Prezydent powiedział : ”Panie radny, Pan mnie przecenia mówiąc, że jestem agentem Plazy. Wobec tego, może jestem również agentem „Rzeczpospolitej”, I Programu Telewizji Polskiej i innych ?”.

Dalej Prezydent powiedział, że te środki, które udało się zgromadzić do naszego budżetu miasta w wysokości 11 mln. zł powstały jako zobowiązania wobec naszego miasta w czasach Pana Makosza. Bowiem wtedy Rybnicka Spółka Węglowa nie płaciła należnych miastu podatków i opłat. Dzięki umiejętnie prowadzonym rozmowom pomiędzy Prezesem RSW pomiędzy Dyrektorem Elektrowni Rybnik, udało się do budżetu pozyskać kwotę ponad 11 mln. zł, co stanowi prawie 50% potrzebnych środków na wybudowanie 10 sal gimnastycznych. I to chyba trzeba mówić, że jest to korzystne dla naszego miasta. Gdybyśmy nie inwestowali, gdybyśmy utrzymali budżet miasta zbilansowany, byłyby zarzuty ze strony opozycji, że w tym mieście się nic nie dzieje. Dzięki inwestycjom, w naszym mieście bezrobocie sięga 13%, podczas kiedy gdzie indziej sięga ono już 25 %. Mamy zaplanowane na inwestycje do roku 2007 po 100 mln. zł. rocznie.

Odnosnie zarzutu dotyczącego prospektu emisyjnego Prezydent powiedział, że ten dokument trzeba umieć czytać, ponieważ tak samo jak budżet, ulega on zmianom. Plan i wykonanie mogą być różne. Już np. w tej chwili wiadomo, że odsetki będą o 20% niższe niż zaplanowano. „To co nieprawdziwie przekazuje Pan Makosz, to są *bajki*. Trzeba wiedzieć co

-9-

się mówi i trzeba za słowa brać odpowiedzialność”. Ponieważ Prezydent zwracając się do radnego Makosza zarzucał mu, że jego rozumowanie skończyło się na poziomie 98 roku a podejście do pewnych tematów nie jest oparte o prawo, o kodeksy, o ustawy lecz jest oparte na „prawie Pana Makosza”, Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że Prezydent odbiega od tematu.

Stanisław Stajer przypomniał, że w styczniu, kiedy przyjmowany był plan budżetu na 2003 rok, posłużył się stwierdzeniem, że jest to uruchomienie mechanizmu zegarowego bomby z opóźnionym zapłonem. Budżet z 2002 roku – to uzbrojenie tego mechanizmu – powiedział radny – a cała kadencja ubiegła to było jego budowanie. Wyjaśnił, że ma tu na myśli przede wszystkim politykę finansową. Twierdził, że opozycja działająca w obecnej kadencji, widzi inne możliwości konstruowania finansów w mieście. Parafrazując słowa Skarbnika radny powiedział, że i dochody można planować pesymistycznie (czyli na *in minus* a nie na *in plus*) Inwestycje w mieście powinny być finansowane inaczej aby uniknąć konieczności wydania obligacji. Zadłużenie spowoduje stagnację, *a miasto zboczyło z kursu i zmierza ku górze lodowej*. „Niebezpieczeństwo czyha tam gdzie go nie widać. Na pokładzie jest wesoło, orkiestra gra, ale kiedy po pięciu latach przyjdzie nam spłacać przez 10 lat ok. 25 mln. rocznie, na inwestycje nie pozostanie nam wiele ponieważ na kredyty i pożyczki będziemy mieli zamkniętą furtkę. Może – zgodnie z przewidywaniami Prezydenta – sytuacja rozwiąże się pozytywnie. Uważam jednak, że zawsze należy przyjmować ten wariant bardziej pesymistyczny. Przypuszczam, że Komisja Rewizyjna w skład, której wchodzi wyłącznie (przypomnę) radni BSR wyda opinię pozytywną odnośnie absolutorium. Pan Prezydent może być spokojny, ponieważ ta Rada posiadająca większość BSR, również przegłosuje dla niego absolutorium. Nie chcę, żeby koledzy z BSR mieli przekonanie, że opozycja wszystko neguje bo nie lubi Prezydenta lub podobnie. Będę głosował przeciw udzieleniu absolutorium Prezydentowi, ponieważ według mnie można było prowadzić inną politykę finansową miasta”. Radny wyraził również nadzieję, iż do społeczności Rybnika dotrze to, że w mieście nie jest tak *super*, a swoje NIE dla absolutorium, radny uzasadnił troską o miasto.

Michał Chmieliński nawiązał do wątpliwości radnej Grażyny Potera dot. znacznego obniżenia deficytu. Stwierdził, że wyjaśnienia Skarbnika powinny być wystarczające i przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Finansów sam takich wyjaśnień udzielał. Jeszcze raz powtórzył, że planując budżet należy przyjąć wariant najbardziej pesymistyczny. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Stanisława Stajera, Michał Chmieliński powiedział, że fakt, iż miasto otrzymało 300 mln. zł dodatkowych środków, że udało się pozyskać 11 mln. zaległości Spółki Węglowej a co za tym idzie wybudowanie tylu sal gimnastycznych, świadczy o gospodarności, o dbałości o miasto i mieszkańców, a nie odwrotnie.

Romuald Niewelt uznał, że Prezydent dosadnie i bardzo precyzyjnie odpowiedział radnemu Makoszowi. Rzeczywiście jest to autentyczny rozwój miasta. Przykładów dbałości o pozyskanie dodatkowych środków dla miasta i efektywne wydawanie pieniędzy jest bardzo wiele. Do radnych należy ocena wykonania budżetu i udzielenie absolutorium i to nie z pobudek politycznych lecz trzeba patrzeć realnie. Grupa opozycyjna widzi wszystko pesymistycznie. Radny Makosz opiera swoją diagnozę na prospekcie emisyjnym. Prospekt emisyjny – to jest pewna perspektywa. Opozycja eliminuje rozwój; nie ma wiary w rozwój. Zaciągane kredyty służą przede wszystkim rozwojowi infrastruktury, co będzie miało ogromne znaczenie po wejściu do Unii Europejskiej. Wtedy będą inwestować przede wszystkim prywatne podmioty gospodarcze, zaś zadaniem miasta będzie tworzenie dobrego klimatu dla rozwoju przedsiębiorczości.

-10-

Radny zwrócił także uwagę, że w zapisie sprawozdania z wykonania budżetu istnieje niepozorna kwota dzięki, której został również obniżony deficyt, a która jest efektem dużych zabiegów i wysiłków zarówno Prezydenta, Zarządu jak i wielu urzędników Miasta.

Zwracając się do radnego Wiesława Zawadzkiego, Romuald Niewelt powiedział, że sprawa podrożenia składowania śmieci nie dotyczy mieszkańców, a biorąc pod uwagę wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów, mieszkańcy będą mieć korzystniej. Uznał, że nie należy podawać informacji, które nie są prawdziwe.

Na koniec Radny Romuald Niewelt powiedział: „W wypowiedziach radnych opozycji często przewija się temat *grającej orkiestry*. Chciałbym to moje wystąpienie zakończyć stwierdzeniem: *Orkiestra... gra do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej*”.

Tomasz Zejer powiedział, że chce trochę ucywilizować *te polemiczne potyczki*. „Pan Prezydent – z dużą swadą – przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu poparte pewnymi faktami wyciągniętymi z ogólnopolskich gazet „Wspólnoty”, „Rzeczpospolitej”. Jawi mi się to jako pewna niekonsekwencja. Ponieważ o ile Prezydent mówi o recesji, to radny Niewelt mówi o prosperity. Chciałbym nawiązać jednak do recesji, która pojawiła się w wystąpieniu Pana Prezydenta. W mojej ocenie wystąpiły fakty wymagające dopracowania, bo jeśli jest recesja to – używając dialektyki marksistowskiej – najpierw się wydaje na bazę a potem na nadbudowę. Wydaliśmy w 2002 roku blisko 18 mln. zł na uniwersytet. Uczy się tam obecnie 3,6 tys. studentów, którzy na pewno nie są w całości mieszkańcami Rybnika. Czy w tym przypadku, mówiąc już o stronie stricte moralnej, przy ścieśnianiu pewnych wydatków, nie należałoby dbać o swoich wyborców, czy należy organizować tę *nadbudowę*, o której mówiłem i budować uniwersytety. Bo jeśli Prezydent mówi, że mamy recesję to uważam, powinniśmy zadbać najpierw o naszych wyborców. Na tym chciałbym skończyć moje wystąpienie, z dwoma uwagami:

- pierwsza uwaga, do Przewodniczącego, aby popisy retoryczne co niektórych kolegów ukrócić,
- a druga uwaga (w formie wniosku formalnego), żeby w dyskusji, która pewnie jeszcze potrwa, czas wystąpień ograniczyć do 3 minut.

Przewodniczący przystąpił do głosowania w/w wniosku.

- za jego przyjęciem głosowało - 22 radnych
- przeciwnych głosów ani wstrzymujących się nie było

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Grażyna Potera nawiązała do wyjaśnień Skarbnika i stwierdziła, że z tego co Skarbnik powiedział, nasuwa się bardzo popularne stwierdzenie, które nazywa się „kreatywna księgowość”. „Bo jeśli Pan mówi, że coś tam ukrywacie, żeby mieć na coś innego, to jest to dla mnie... no trudno mi to określić, żeby nie być posądzoną, że chcę kogoś obrazić”. Następnie radna przedstawiła swoje wyliczenia i stwierdziła, że można było dokonać bardziej szczegółowych szacunków. Na koniec radna poddała krytyce zmniejszenie środków na remonty dróg, a także sposób udzielania i rozliczania grantów dla organizacji pozarządowych.

Józef Ibrom powiedział, że zgadza się ze stwierdzeniami jakie tu padły, iż przy ocenie sprawozdania finansowego należy brać pod uwagę argumenty Prezydenta, Skarbnika, wyniki rankingów oraz gospodarność i celowość wydawania miejskich środków (o czym mówił radny Makosz), ale trzeba się wsłuchać w głos mieszkańców. A to przecież oni zaufali przedstawicielom BSR w czasie ostatnich wyborów. Głosując za udzieleniem absolutorium, weźmie więc pod uwagę ten ważny aspekt.

-11-

Wiesław Zawadzki zwracając się do radnego Romualda Niewelta prosił, żeby uszanować jego wysiłek związany z przygotowaniem się do dyskusji na sesjach Rady, ponieważ to co mówił odnośnie podrożenia kosztów wywozu śmieci od osób fizycznych, jest prawdą. Sam uczestniczył bowiem w przeliczaniu zwiększenia tych kosztów (o ok. 42%) w spółdzielni mieszkaniowej.

Zwracając się do pani redaktor „Gazety Rybnickiej” radny prosił, żeby jeśli będzie cytowana jego wypowiedź, w razie wątpliwości ma zwrócić się do niego, ponieważ jest w posiadaniu pisemnej wersji swoich wypowiedzi.

Henryk Ryszka przypomniał, że funkcję radnego pełni już od 1990 roku. Powiedział, że współpraca z panem Józefem Makoszem bardzo dobrze się układała i uważał, że *ta orkiestra gra dalej*, ponieważ te inwestycje, które zapoczątkowane były za czasów prezydenta Makosza, są kontynuowane i to jest dobre, ponieważ dzięki temu między innymi duża ilość ludzi ma pracę. Uważał też, że opozycja ma prawo pewne inwestycje negować, ale powinna podać swoje propozycje w zamian. Dał przykład, że na zachodzie, np. dom, buduje firma w ciągu roku, a właściciel przez 20 lat spłaca kredyt. Podobnie jest z inwestycjami w mieście. Jeśli chcemy skończyć inwestycje, trzeba brać pożyczki, które spłaca się przez następne lata.

Alicja Wrzół nawiązała do wystąpienia Józefa Makosza i komentarza Prezydenta. Uznała, że radny Makosz nie opowiadał *bajek*. Opierał swoje wypowiedzi na prospekcie emisyjnym, z którego wyraźnie wynika, iż od 2007 roku będziemy corocznie spłacać 25 mln. zł, co niezaprzeczalnie zmniejszy możliwości inwestycyjne miasta.

Józef Makosz powiedział : „Mam trzy krótkie punkty. Przede wszystkim, panie Ibrom, mówienie o tym, że absolutorium zostało udzielone tuż po tej przeogromnie drogiej kampanii prowadzonej w zasadzie przez jedno ugrupowanie, które wisiało na wszystkich możliwych transparentach w najlepszym miejscu, na miejskich budynkach, proszę Państwa niczego nie dowodzi. Ta kampania była prymitywna, agresywna, nie było żadnej dyskusji, nie było żadnej debaty. Pan Prezydent uśmiechnięty z kilkudziesięciu billboardów uspokajał ludzi i to była cała kampania. Więc proponuję nie wracać do kampanii. Jak żeście ją dobrze rozliczyli to Bóg z wami, bo to często tutaj pada, natomiast nie zasłaniajmy się kampanią. To jest pierwsza rzecz. Następna sprawa to deficyt. Nie mówmy o deficycie, bo jeśli na początku roku planowaliście majątek powiększyć o 121 mln. a potem powiększyliście go w ciągu roku o 85 mln. no to nie zwracajmy głowy, że jest zmniejszony deficyt.

Na koniec – cieszę się, że tu publicznie padło stwierdzenie, że w Sądzie należało tylko przekreślić klamką, w Urzędzie klamka itd., itd. i te inwestycje były na wskroś dobre dla tego miasta. Przykro mi tylko, że przeciwko tym inwestycjom, kiedy byli radnymi, to najokrutniej protestowali panowie Frelich i Fudali. I kiedy wchodziłem do *ekonomika* na wystawę i oglądałem ile tam dobra się toczy, to można protokoły zobaczyć co wyprawiał na tej sali pan Frelich i pan Fudali, kiedy Makosz przekonywał Radę, że należy ten obiekt skończyć, na zasadzie 1/3 z budżetu gminy, a 2/3 z budżetu państwa. 10% na szpitalu – z budżetu gminy i 90% z państwa. Tak, to były potrzebne inwestycje, natomiast plagiat pod nazwą kampus jest złą próbą dokończenia tego co się kiedyś miało nazywać miasteczkiem studenckim. I to jest rzecz, której nie należało robić. Kosztowało to 45 mln. ale zwrócić musimy 90 mln. i to jest to co położyło tą gminę. Trzeba być głupcem, żeby powiedzieć: nie należy uniwersytetu budować – jeśli są pieniądze. Czyli tu jest grzech. Inwestycje, na które nie było pieniędzy budowaliście awansem, z butą i następne pokolenia będą musiały płacić. Tego wam nie było wolno robić”.

-12-

Michał Chmieleński chciał jeszcze raz odnieść się do wątpliwości radnej Grażyny Potera odnośnie obsługi długu i stwierdził, że musi przytoczyć takie generalne twierdzenie dot. ekonomii, które mówi, że ekonomia to nauka zmienna, zależna od wielu czynników. Nie jest to matematyka o sztywnych regułach. Zwrócił również uwagę, że radna w swoich wyliczeniach pominęła pewne elementy, które zaważyły na wyniku tych wyliczeń. Odnośnie obligacji radny powiedział, że przy omawianiu tej sprawy nie wzięto pod uwagę takiego elementu jakim jest *wartość dodana*.

Leszek Kuśka zainteresowany był wysokością środków z UE na Centrum Upowszechniania Technologii Informatycznych.

Czesław Tkocz powiedział, że jest to budżet ostrożny i mądry. Zostały w nim przewidziane pewne priorytety, które są adekwatne do sytuacji gospodarczej naszego kraju. To, że w Rybniku powstał kampus uczelniany, to niezwykła szansa dla młodzieży. Dzięki temu młodzież może uczyć się, nie ponosząc dodatkowych kosztów związanych z zakwaterowaniem.

Radny poinformował, że z tych powodów będzie głosował za udzieleniem absolutorium.

Adam Fudali odpowiadając radnemu T. Zejerowi wyjaśnił, że miasto inwestuje pomimo recesji, ponieważ w czasie gdy jest recesja buduje się tanio, i to jest ważne. Dodatkowe oszczędności wynikają z faktu, że podatek VAT za usługi budowlane na razie wynosi 11 %. Po wejściu do Unii będzie on wynosił 22%.

Do radnej Grażyny Potera Prezydent powiedział, że budżet przez następne trzy lata będzie tak konstruowany, że będzie zakładał deficyt. Dopiero potem – będą wykorzystywane instrumenty pomocowe. Odnośnie stwierdzenia *księgowość kreatywna*, którego użyła radna, Prezydent powiedział, że odpowiedzi udzieli Skarbnik. Poinformował również, że na posiedzeniu Komisji Finansów pod adresem Skarbnika padły obraźliwe słowa (oszust, itp.) i w tej sprawie Prezydent złożył doniesienie do prokuratury.

Bogusław Paszenda stwierdził, że pojęcie *księgowość kreatywna* jest pojęciem mającym znamiona kryminalne i wyraził nadzieję, że zarzut takiego działania nie jest kierowany pod jego adresem. Następnie jeszcze raz Skarbnik wyjaśnił mechanizm ostrożnego, pesymistycznego planowania budżetu, które zapewnia bezpieczeństwo finansowe miastu.

Jerzy Frelich przypomniał, że istnieją dokumenty, mające charakter ponadkandencyjny. Takim dokumentem jest Strategia Rozwoju Rybnika, gdzie wpisano realizację szkoły muzycznej i nikt wówczas nie kwestionował zasadności tego zadania. Przybliżył również kwoty, jakie wydano na poszczególne uczelnie tworzące Zespół Szkół Wyższych.

Odnośnie wystąpienia Wiesława Zawadzkiego, Jerzy Frelich powiedział, że miasto stara się sprzedać budynek „Foki”, jednak nie znajduje nabywcę.

Zastępca Prezydenta stwierdził także, że nikt z opozycyjnych radnych nie chce mówić o plusach miasta, jak chociażby o budowie sal gimnastycznych, czy pozyskaniu gigantycznych środków na realizację kanalizacji.

Andrzej Wojaczek uznał, że będzie głosował za udzieleniem absolutorium, ponieważ wyborcy docenili decyzje podjęte w mieście w 2002 roku, przyznając radnym mandaty i powierzając funkcje przewodniczących rad dzielnic.

Romuald Niewelt uznając, że dyskusja trwa już bardzo długo, zgłosił wniosek o jej zakończenie. W związku z tym, że parę osób zgłosiło chęć dyskusowania już wcześniej,

Przewodniczący powiedział, że wniosek ten będzie głosowany po udzieleniu głosu tym osobom.

Józef Makosz stwierdził, że w swoim wystąpieniu nie zwracał się do Prezydenta, a Pan Prezydent zdenerwował się i mówił o mnie, że opowiadam bajki. Pytam, w którym momencie”. Na temat inwestycji radny powiedział, że nie są one złe, ale nie są zadaniem samorządu i są zagrożeniem dla miasta na następne 20 lat. Uznał też, że każda inwestycja jest dwukrotnie droższa przez te zadłużenia.

Alicja Wrzol powiedziała, że z informacji Prezydenta wynika, że czeka na środki zewnętrzne na budowę drogi przy kampusie. Radna wyraziła swój żal, że Prezydent nie czekał na takie środki w przypadku budowy kampusu.

Radny **Stanisław Stajer** przekonywał, że *przyszłość wcale nie jest świetlana*.

Kazimierz Zięba jeszcze raz wyraził swoje obawy, o czekające miasto ogromne wydatki związane ze szkołą muzyczną.

Prezydent kolejny raz wyjaśnił, że gmina musiała podjąć jakieś kroki i czymś się wykazać, żeby otrzymać pieniądze unijne. Takie są reguły gry. Gdyby miasto nie poniosło pewnych nakładów na budowę kampusu, nie otrzymałoby środków pomocowych. Również nie byłoby środków z funduszu ISPA, gdyby pan Makosz za czasów swojej prezydentury nie rozpoczął modernizacji oczyszczalni ścieków.

Prezydent odniósł się również do zastrzeżeń radnego Józefa Makosza, które dotyczyły przewidywanych zysków ze sprzedaży nieruchomości. Określono je na 5 mln. zł a według radnego od samej Plazy miało wpłynąć 5 mln. 400 tys. zł. Prezydent wyjaśnił, że były to jedynie założenia i nie jest w stanie powiedzieć, dlaczego ustalono je na tym poziomie.

Wypowiedź Prezydenta uzupełnił Skarbnik, który przypomniał, że dla bezpieczeństwa finansowego miasta dochody planuje się pesymistycznie, zwłaszcza, że część z nich wpływa dopiero po w styczniu następnego roku a jeśli chodzi o Plazę nikt nie wiedział jaka będzie pewność co do wpłaty Plazy.

Józef Makosz jeszcze raz odniósł się do emisji obligacji i kosztów z tym związanych a **Prezydent** po raz kolejny wyjaśnił, że dane emisyjne są szacunkowe, że jest to plan, który jest płynny i się zmienia a szacunki w prospekcie emisyjnym muszą być – podobnie jak w budżecie – pesymistyczne.

Przewodniczący przystąpił do przegłosowania wniosku o zakończenie dyskusji. Wniosek został przyjęty jednogłośnie – 24 głosami.

Po zakończeniu dyskusji, Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski** poinformował, że Komisje Rady, zgodnie z harmonogramem, odbyły posiedzenia, na których opiniowane było sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2002 rok.

Następnie **Michał Śmigielski** zwrócił się do przewodniczących komisji branżowych Rady o przedstawienie opinii komisji odnośnie diskutowanego sprawozdania.

Michał Chmieleński – przewodniczący Komisji Finansów poinformował, że posiedzenie Komisji tematem, którego było zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za 2002r.

-14-

odbyło się 5 marca. Komisja po bardzo szczegółowym i drobiazgowym rozpatrzeniu sprawozdania, wydała opinię pozytywną.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 członków Komisji (Komisja liczy 9 członków).

- Za przyjęciem sprawozdania głosowało - 5 radnych
- przeciw przyjęciu głosowało - 2 radnych
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

Alicja Wrzół – wiceprzewodnicząca Komisji Zdrowia stwierdziła, że w posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji (Komisja liczy 8 członków). Komisja wydała opinię pozytywną na temat wykonania budżetu za rok 2002.

- za przyjęciem sprawozdania głosowało - 4 radnych
- przeciw przyjęciu głosowało - 2 radnych
- głosów wstrzymujących się nie było

Henryk Frystacki – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu powiedział, że na posiedzeniu Komisji w dniu 4 marca 2003r. omówiono szczegółowo wszystkie dane zawarte w sprawozdaniu dotyczące oświaty, kultury i sportu.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 członków (Komisji liczy 13 członków).

Pozytywna opinia na temat sprawozdania z wykonania budżetu dotyczyła także wydatków inwestycyjnych, które w znacznej mierze polepszyły funkcjonowanie placówek oświatowych, kulturalnych i obiektów sportowych.

- za przyjęciem sprawozdania głosowało - 6 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Zygmunt Gajda – przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej poinformował, że posiedzenie Komisji dotyczące zaopiniowania sprawozdania budżetu odbyło się 5 marca 2003r. przy obecności 7 członków (Komisja liczy 10 członków).

Komisja rozpatrywała sprawozdanie z wykonania budżetu szczególnie w zakresie analiz kosztów Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, Wydziału Lokalowego, Dróg, Ekologii, Gospodarki Komunalnej, składowiska odpadów komunalnych, Inspektoratu Weterynarii, Rybnickich Służb Komunalnych.

- za przyjęciem sprawozdania głosowało - 6 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

Kazimierz Salamon – przewodniczący Komisji Przemysłu Górniczego, Ekologii i Rolnictwa poinformował, że w posiedzeniu Komisji, które odbyło się 4 marca 2003r, uczestniczyło 6 członków (Komisja liczy 9 członków).

Szczegółowej analizie poddano zwłaszcza tę część sprawozdania, która dotyczyła ekologii i Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- za przyjęciem sprawozdania głosowało - 5 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

Leszek Kuśka – przewodniczący Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej również poinformował, że Komisja, której przewodniczy analizowała bardzo szczegółowo poszczególne zagadnienia wchodzące w jej zakres. W posiedzeniu, które odbyło się 27 lutego 2003r. uczestniczyło 9 członków (Komisja liczy 15 członków).

-15-

- za przyjęciem sprawozdania głosowało - 5 radnych
- głosów przeciwnych się nie było
- wstrzymało się od głosu - 4 radnych

Henryk Ryszka – przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 1 marca 2003r. analizowała sprawozdania z realizacji budżetu przez Wydziały : Dróg, Architektury, Mienia oraz Zarząd Transportu Zbiorowego.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków (Komisja liczy 9 członków).

- za przyjęciem sprawozdania głosowało - 6 radnych,
- sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Romuald Niewelt – przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że zgodnie z ustalonym harmonogramem wszystkie Komisje Rady opiniowały przedstawione

sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2002r. Wszystkie komisje zaopiniowały te sprawozdania pozytywnie.

Również Komisja Rewizyjna odbyła w dniu 11 marca br. posiedzenie w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta. W posiedzeniu uczestniczyło 4 członków z ustalonego siedmioosobowego składu Komisji. Sformułowany na w/w posiedzeniu wniosek o udzieleniu Prezydentowi Miasta absolutorium, został przyjęty jednogłośnie i skierowany do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach.

Wniosek powyższy znajduje się w aktach Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady – **Michał Śmigielski** odczytał uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach :

- w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Rybnika, w której RIO wydaje pozytywną opinię o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta za 2002 rok oraz
- w sprawie opinii o przedłożonym przez Prezydenta Miasta Rybnika sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2002 rok wraz z odrębnym sprawozdaniem z wykonania planu finansowego zadań z zakresu administracji rządowej przekazanych ustawowo oraz o sprawozdaniach z wykonania planów finansowych zadań publicznych z zakresu administracji rządowej wykonywanych na podstawie porozumienia z organem administracji rządowej i realizowanych na podstawie porozumienia między jednostkami samorządu terytorialnego.

Radny **Józef Makosz** wyraził swoje wątpliwości związane z różnicą kwoty zadłużenia podaną w przytoczonej przez Przewodniczącego Rady uchwale RIO, a kwotą podaną w materiałach dla radnych. Po udzieleniu wyjaśnień przez Skarbnika Miasta, przystąpiono do głosowania uchwały Rady Miasta Rybnika w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Rybnika za rok 2002 oraz udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta z tego tytułu.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 13 radnych
- przeciw uchwale głosowało - 7 radnych
- wstrzymało się od głosu - 4 radnych

Prezydent Miasta – Adam Fudali podziękował wszystkim, którzy obdarzyli go zaufaniem i głosowali za udzieleniem mu absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta za 2002 rok. Podziękował również Skarbnikowi, służbom finansowym, Pani Sekretarz oraz Naczelnikom

-16-

Wydziałów Urzędu i wszystkim, którzy mieli swój udział w realizacji budżetu miasta oraz w przygotowaniu sprawozdania z jego wykonania.

Przewodniczący ogłosił 25 minutową przerwę po zakończeniu, której przystąpiono do kolejnego punktu porządku sesji.

Pkt. 6. Zmiany w budżecie miasta Rybnika na 2003 rok.

Uzasadnienie projektu uchwały przedstawił Skarbnik Miasta.

- za jej przyjęciem głosowało - 18 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 5 radnych

pkt. 7. Zmiany charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny.

Józef Cyran przedstawił uzasadnienie do w/w informując, że wnioskowane grunty znajdują się pod wpływem szkód górniczych, a Agencja Rolna przyznała miastu roczny limit zalesiania w ilości 3 ha. W związku z czym wnioskowane grunty spełniają warunki do zalesiania.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 23 radnych
- uchwała została przyjęta jednogłośnie

pkt. 8. Zasady gospodarowania lokalami użytkowymi i garażami będącymi własnością Miasta lub w jego dyspozycji.

Projekt uchwały omówił **Jerzy Frelich**.

W czasie długiej dyskusji radni wnieśli wiele uwag i poprawek do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Prezydent** uznał, żeby wycofać ten projekt z dzisiejszego porządku, a wprowadzić do porządku na sesji następnej, po jego dopracowaniu.

Radna **Alicja Wrzol** prosiła o przemyślenie przez Prezydenta sugestii dotyczących prolongaty preferencyjnych czynszów dla zakładów opieki zdrowotnej a radny **Wiesław Zawadzki** proponował, aby projekt uchwały przekazać do zaopiniowania również przez Komisję Zdrowia.

Pkt. 9. Porozumienie Miasta Rybnik z Powiatem Rybnickim odnośnie współorganizowania i współfinansowania Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Rybniku.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że w związku z możliwością organizacji wspólnego Centrum Powiadamiania Ratunkowego obejmującego obszar sąsiadujących powiatów oraz faktycznego współdziałania obu powiatów w tym względzie istnieje konieczność legalizacji tej współpracy i opracowania szczegółowego porozumienia, które następnie będzie przedstawione Wojewodzie celem zatwierdzenia. Prezydent przypomniał, że Centrum to usytuowane jest w Straży Pożarnej.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 24 radnych, została przyjęta jednogłośnie.

Pkt. 10. Nabycie, zbycie nieruchomości.

Jerzy Frelich wyjaśnił, że nabycie dotyczy nieruchomości nabywanej pod poszerzenie cmentarza komunalnego przy ul. Kłokocińskiej, zaś nieruchomość dot. sprzedaży bezprzetargowej to nieruchomość zbywana na rzecz użytkowników wieczystych oraz Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a także przy ul. Sygnały – zbywanej dla poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

- uchwała została przyjęta jednogłośnie, głosowało - 23 radnych

pkt. 11. Wystąpienie z wnioskiem do Wojewody o komunalizację.

Jerzy Frelich przedstawiając uzasadnienie do w/w wyjaśnił, że dotyczy ona działki, na której znajduje się ogrodzenie Zespołu Szkół Ekonomicznych a także działki będące w użytkowaniu Kopalni Piasku „Kotlarnia” S.A.

- uchwała została przyjęta - 22 głosami
 - wstrzymał się od głosu - 1 radny
 - głosów przeciwnych nie było.

Pkt. 12. Rozpatrzenie skargi na działalność Prezydenta Miasta złożoną przez Adama Ludwiczaka.

Romuald Niewelt – przewodniczący komisji Rewizyjnej przedstawił stanowisko Komisji podjęte w sprawie skargi Adama Ludwiczaka, w którym stwierdza się, że w/w skarga jest bezzasadna.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 20 radnych
 - głosów przeciwnych nie było
 - wstrzymało się od głosu - 4 radnych

pkt. 13. Zarządzenie wyborów do Rady Dzielnicy Stodoły.

Przewodniczący Rady przypomniał, że punkt ten został poszerzony o rozpatrzenie protestów dotyczących wyborów w trzech dzielnicach.

Leszek Kuśka – przewodniczący Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej poinformował, że w dzielnicy Stodoły wybory do Rady Dzielnicy nie odbyły się ze względu na brak koniecznej do przeprowadzenia wyborów liczby uczestników zebrania. W związku z tym istnieje konieczność wyznaczenia nowego terminu, który określony został w projekcie uchwały na 3 kwietnia br. a radnym do przeprowadzenia zebrania wyznaczony został Henryk Frystacki.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 21 radnych
 - przeciw głosował - 1 radny
 - wstrzymał się od głosu - 1 radny

Leszek Kuśka poinformował również, że na ręce Przewodniczącego Rady Miasta wpłynęły trzy protesty dotyczące przebiegu zebrania i nieprawidłowego głosowania.

Protest z Boguszowic Osiedla dotyczył nieprawidłowego prowadzenia zebrania. Z Chwałowic - dotyczył zasadności przegłosowania wniosku o zamknięcie listy kandydatów do Rady

Dzielnicy. Trzeci protest – z dzielnicy Niedobczyce dotyczył niejasnego głosowania przy pomocy kart z czego wyniknęły nieścisłości wyników głosowania.

Leszek Kuśka poinformował, że Komisja po zapoznaniu się z treścią protestów oraz opinią radców prawnych a także po kilkugodzinnej dyskusji, poprzez głosowanie, wyraziła opinię o odrzuceniu protestów z Boguszowic i Chwałowic, z uwagi na brak wpływu zgłoszonych uwag na wynik wyborów. Natomiast protest dot. Niedobczyc Komisja postanowiła uwzględnić. Leszek Kuśka powiedział, że Rada Miasta jako organ nadzorczy ma stwierdzić zasadność protestów i wnioskował wprowadzenie do porządku projektu uchwały o podjętym stanowisku przez Komisję Samorządową.

Wiesław Zawadzki – jako prowadzący zebranie wyborcze w Niedobczycach – powiedział, że zebranie odbyło się zgodnie z zapisem statutu dzielnicy oraz tym, co zapisane jest w uchwale w sprawie wyborów do Rady Dzielnicy Niedobczyce, która w § 3 wyznacza go do *przewodniczenia* temu zebraniu. Wyznaczony radny przewodniczy więc zebraniu a nie organizuje zebranie czy ustala sposób głosowania. Według tego nie może też ingerować w pracę komisji skrutacyjnej. Radny poinformował, że nie jest to jedyne zebranie, które prowadził w dzielnicy i uznał, że wina nie leży po jego stronie.

Henryk Ryszka zwrócił się z prośbą o to, aby radni zapoznali się z całą treścią wszystkich protestów.

Protestujący stwierdzili, że w czasie zebrania, uczestnicy zgłaszali prowadzącemu W. Zawadzkiemu uwagi o nieprawidłowym oddawaniu głosów. Protest dotyczył również faktu głosowania kartami, które nie były rejestrowane co doprowadziło do sytuacji, że jeden z kandydatów otrzymał większą ilość głosów niż było uprawnionych do głosowania.

Wiesław Zawadzki uznał, że nie jego sprawą jest dochodzenie kto fałszował wybory.

Michał Śmigielski zwrócił się do Leszka Kuśki o odczytanie całej treści wszystkich protestów

Leszek Kuśka czyta wszystkie protesty, które stanowią załącznik do Protokołu.

Przewodniczący Rady poprosił **Stanisława Cicheckiego** – radcę prawnego o uzupełnienie wyjaśnień w sprawie protestów. Pan Radca poinformował, że już w czasie posiedzenia Komisji przedstawiał stanowisko biura prawnego dotyczące w/w protestów. Prawo do rozpatrywania tych protestów przez Radę, wynika ze Statutu, który upoważnia Radę do *rozpisania* terminów zebrań sprawozdawczo – wyborczych. Skoro Rada ma prawo do wyznaczania wyborów, ma też prawo do rozpatrywania efektów tych zebrań. W Statucie nie ma zapisu wprost, jaki przyjąć tryb rozpatrywania tego typu sytuacji w ramach nadzoru.

Stanisław Cichecki proponował, aby rozpatrując ten temat, Rada oparła się o protesty wyborcze dot. wyborów do sejmiku czy senatu bo tam w ordynacji opisana jest procedura rozwiązywania takich sytuacji. Sytuacji niewłaściwych działań czy innych naruszeń formalnych czy naruszeń przepisów ordynacji. „Patrząc na ten temat w ten sposób dochodzę do wniosku, że zarówno w przypadku Boguszowic jak i Chwałowic te naruszenia nie miały wpływu na wynik wyborów. W Boguszowicach są to względy formalne – prowadzenie zebrania, mianowanie komisji skrutacyjnej, choć z opinii uczestników wynika, że była wybrana. Nie ma tam naruszeń powodujących wypaczenie wyników wyborów. Nie było uwag i zastrzeżeń do głosowania i wyników.

-19-

Podobnie w Chwałowicach. O zamknięciu listy nie zdecydował sam prowadzący zebranie lecz stało się to na wniosek osoby z sali co przeszło w głosowaniu większością głosów tych osób, które później dokonywały aktu wyborczego. Ich wola wymaga poszanowania.

Jeśli chodzi o Niedobczyce jedna uwaga wynikająca z tego protestu kwalifikuje się do tego, żeby podważyć wyniki tych wyborów. Mianowicie chodzi o sygnał oddany z sali przewodniczącemu zebrania, że są przypadki oddawania większej ilości głosów niż było kart do głosowania. Jest to wynik, który może powodować podejrzenie, iż jest to głosowanie niewłaściwe. I tylko ten aspekt sprawy jest dla mnie podstawą (również dla sądu byłby podstawą) dla unieważnienia wyborów w Niedobczycach.

Przewodniczący Rady w związku z powyższymi faktami wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad uchwały dotyczącej stanowiska w sprawie w/w protestów.

- za przyjęciem wniosku głosowało - 21 radnych
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było

W dyskusji, która wywiązała się nad omawianą sprawą z jednej strony obwiniano prowadzącego zebranie radnego W. Zawadzkiego o to, że nie reagował właściwie na nieprawidłowości, a z drugiej strony obwiniano komisję skrutacyjną, w pracę której – jak twierdził Radny **W. Zawadzki** – nie miał prawa ingerować. Radny twierdził także, że zebranie prowadził zgodnie z uchwałą RM i statutem, a nieprawidłowości wynikają ze złego zrozumienia przepisów.

Radny **Henryk Frystacki** twierdził jednak, że to W. Zawadzki powinien czuwać nad prawidłowym przebiegiem wyborów.

Również **Henryk Ryszka** miał uwagi krytyczne w stosunku do prowadzącego, a radny

Longin Bednorz uważał, że to komisja skrutacyjna nie przeprowadziła prawidłowo wyborów.

Stanisław Stajer poinformował, że na posiedzeniu Komisji proponował, żeby na jej posiedzenie zaprosić zgłaszających protesty w celu uzgodnienia stanowiska i być może uniknięcia powtórzenia wyborów. Radny zauważył, że protesty i problemy związane z wyborami wskazują na konieczność zmiany statutów dzielnic oraz złożył wniosek formalny o przesunięcie rozpatrywania sprawy do czasu wysłuchania osób składających protest.

Romuald Niewelt uważał, że Rada zdecydowała o wyborach i Rada może zdecydować jak tę sprawę naprawić. Przychylił się również do stanowiska radcy prawnego, żeby w Niedobczycach ponowić wybory.

Kazimierz Zięba uważał, że mając wykładnię radcy prawnego, Rada powinna przejść do porządku i przyjąć uchwałę w sprawie powtórzenia wyborów w Niedobczycach. Uważał również, że nowy statut dzielnic jest konieczny i w celu opracowania takiego, należy powołać zespół.

-20-

Tomasz Zejer wniósł o zakończenie dyskusji.

- z przyjęciem wniosku głosowało - 24 radnych, został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący przystąpił do głosowania wniosku Stanisława Stajera.

- za jego przyjęciem głosowało - 9 radnych
- przeciw głosowało - 13 radnych
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Następnie Przewodniczący przystąpił do głosowania wniosków o przyjęcie protestów w :

Dzielnicy Boguszowice Osiedle;

- za przyjęciem protestów głosowało - 2 radnych
- przeciw głosowało - 13 radnych
- wstrzymało się od głosu - 9 radnych

Dzielnicy Chwałowice;

- za przyjęciem protestów głosowało - 3 radnych
- przeciw głosowało - 13 radnych
- wstrzymało się od głosu - 8 radnych

Dzielnicy Niedobczyce

- za przyjęciem protestów głosowało - 18 radnych
- głosów przeciwnych nie było
- wstrzymało się od głosu - 6 radnych

pkt. 14. Stanowisko w sprawie protestów i wniosków dot. niewłaściwości przy wyborach rad dzielnic w Boguszowicach – Osiedlu, w Niedobczycach i w Chwałowicach w trakcie ostatnich zebrań sprawozdawczo – wyborczych.

Wiesław Zawadzki stwierdził, że ponieważ nie ma uczciwej, jasnej ordynacji wyborczej – będzie głosował przeciwko tej uchwale.

Radny powiedział, że dopóki ludzie przychodzili na takie zebrania w małej liczbie, można było głosować przez podniesienie ręki, ale sytuacja się zmieniała. Frekwencja na zebraniach sprawozdawczo – wyborczych jest obecnie bardzo duża i taka metoda głosowania się nie sprawdza. Dlatego trzeba mieć ordynację lub w statucie musi to być dokładnie określone.

Ustalono, że wybory w Niedobczycach odbędą się 8 maja br, a zebranie poprowadzi **Leszek Kuśka**.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 16 radnych
- przeciw głosował - 1 radnych
- wstrzymało się od głosu - 7 radnych

pkt. 15. Wnioski, oświadczenia, interpelacje i pytania radnych.

Józef Makosz wrócił do sprawy rozbieżności pomiędzy danymi zawartymi w materiałach dla radnych a danymi zawartymi w uchwale RIO dot. przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu za 2002 rok. Radny prosił o wyjaśnienie tej niezrozumiałej dla niego sytuacji „kiedy tak zasadniczy dokument (sprawozdanie z wykonania budżetu) tak dalece się różni”.

Bogusław Paszenda wyjaśnił : „jeżeli mówimy o długu narastająco to jest dług wynikający z zapisów księgowych i liczy się go w ten sposób : jeżeli w pierwszym roku działalności była nadwyżka, nie było długów, w następnym roku był deficyt, który był wyższy od nadwyżki z poprzedniego roku, dług narastająco, stanowi różnicę między deficytem w jednym roku a wcześniejszą nadwyżką. Jeżeli w kolejnym roku był deficyt, dług narastająco, to jest deficyt poprzedniego roku plus deficyt roku bieżącego, to jest zadłużenie narastająco na koniec konkretnego roku. A teraz bierzemy sprawozdanie RBZ. W sprawozdaniu RBZ wykazuje się wszystkie zobowiązania, także te przeterminowane z tytułu różnego rodzaju płatności, ale wykazuje się również aktualne na dzień bilansowy, czyli na dzień kończący rok zobowiązania z tytułu obligacji, kredytów i pożyczek czyli stan rozliczeń z konkretnymi bankami czy funduszami. I stan rozliczeń taki jaki był na dzień 31. 12. 2002 r. był taki jak wynika ze sprawozdania RBZ czyli 90 mln. zł. W sytuacji kredytowania, a tym bardziej w sytuacji finansowania deficytu obligacjami, jest normalną rzeczą występowanie tzw. wolnych środków. Ich formalnie nie można zapisać w projekcie budżetu bo wszyscy wiedzą, że źródłem finansowania są również wolne środki. To jest zapis nieprzewidywalny w żaden sposób, są to sytuacje nieprzewidywalne w żaden sposób i stąd nie zapisywane, np. obniża nam zapotrzebowanie (ale na konkretny dzień, na konkretną godzinę), obniżają nam środki, które przychodzą np. z tytułu subwencji oświatowej, które wpływają parę dni przed końcem miesiąca (czy w naszym przypadku jeżeli chodzi o styczeń – przed końcem grudnia) i te środki leżą na rachunku bieżącym budżetu gminy. Nie da się w żaden sposób ich schować czy ukryć. Może w Stanach Zjednoczonych to potrafią, księgując kreatywnie. U nas nie. To są środki, które zmniejszają zapotrzebowanie na środki pożyczkowe (obojętnie czy to kredyt czy pożyczka). Tłumaczyłem już Państwu, że olbrzymia kwota 65 mln. zł, która nam już była potrzebna stopniowo - od października (takie było początkowe założenie, że miało to być w trzech grupach serii, czyli transza obligacji miała być uruchamiana w trzech terminach) ze względu na wydłużoną procedurę wyłaniania subemitenta, potem na perturbacje związane z krajowym depozytem papierów wartościowych i komisją papierów wartościowych – (co przedłużyło zapisy na obligacje do 27 marca br) Bank PKO BP udzielił na krótkiego, pomostowego kredytu (byliście Państwo o tym informowani) i potem już w drugiej sesji eliksiru, w godzinach popołudniowych 30 grudnia przyszło te 65 mln. zł nie na rachunek bieżący gminy, tylko na rachunek wyodrębniony w PKO (takie są zasady uruchamiania środków z emisji obligacji). W następnym dniu – 31 grudnia – ostatni dzień w roku, mówiąc językiem roboczym *zrobiliśmy porządek* z tym co było możliwe. Pozostała kwestia tych 13 mln. na rachunku bieżącym. Te pieniądze spłynęły nam z przelewu z PKO na rachunek bieżący w BPH PBK. Nie było możliwości fizycznej ani technicznej wykonania kolejnego przelewu na rachunek kredytowy w BGŻ w Katowicach. Na rachunku bieżącym mieliśmy 13 mln. z groszami – pieniędzy (których nie byliśmy w stanie uruchomić) a 23 mln. kredytu w BGŻ. Gdyby były środki z obligacji, spokojnie byśmy wpłacili część kredytu w BGŻ, bo to był kredyt w rachunku w linii odnawialnej. Wobec tego, że w ten sylwestrowy wieczór nie było już technicznej możliwości wykonania operacji, w pierwszy dzień roboczy tego roku – 2 stycznia pozaciągaliśmy z powrotem pożyczki wewnętrzne i zaraz w tym samym dniu spłaciliśmy te 13 mln. ale również całe 23 mln. kredytu w BGŻ i do tej pory jeszcze ani razu po ten kredyt nie sięgnęliśmy. Stąd ta rozbieżność. Rozbieżność pozorna (w liczbach oczywista) między sprawozdaniem RBZ, który obrazuje sytuację na rachunkach bankowych i na zobowiązaniach, rozliczeniach z bankami dokładnie na koniec dnia 31 grudnia 2002r.”. Skarbnik poinformował również, że w sprawie tych rozbieżności udzielał telefonicznie wyjaśnień Pani Kumeńczyk z RIO, która uznała tę sprawę za oczywistą i wyjaśnioną. Na koniec Skarbnik podkreślił, że w następnych latach, dopóki miasto będzie korzystało z obligacji, zawsze będzie margines wolnych środków. Mogą wówczas być rozbieżności między RBZ a wykazywanym zadłużeniem narastająco – zakończył Skarbnik.

-22-

Radny **Józef Makosz** stwierdził, że nadal nie ma jasnego obrazu dot. tej sprawy i poinformował, że zwróci się do RIO z prośbą o jej wyjaśnienie wyrażając nadzieję, że nikt nie poczuje się z tego powodu urażony.

Bronisław Drabiniok pytał Zastępcę Prezydenta - Józefa Cyrana czym motywowana jest podwyżka kosztów wywozu śmieci. Zwrócił również uwagę na to, że firmy zajmujące się wywozem stosują *rejonizację*, i tam gdzie wywozi śmieci „Eko”, nie może wywozić RSK.

Józef Cyran odpowiedział, że nie ma rejonizacji, o której mówił radny. Każda firma, z którą zawiera się umowę będzie świadczyła usługi i ustalała wysokość opłat za te usługi.

Bronisław Drabiniok wyraził swoje obawy, że w związku z rosnącymi cenami za te usługi, wzrośnie ilość nielegalnych wysypisk – zwłaszcza w okolicznych lasach.

Wiesław Zawadzki wrócił do wyborów w Niedobczycach. Radny miał żal do radnych z Niedobczyc, że nie protestowali w sprawie nieprawidłowości w zaistniałych w czasie przeprowadzania wyborów.

Michał Chmieleński wyjaśnił wątpliwości odnośnie spłacania długu. Stwierdził, że problem polega na technicznej niemożności przyspieszenia pewnych operacji – zwłaszcza na koniec roku, w okresie świąt.

Odnośnie sprawy p. Tarantowicza, omawianej na ubiegłej sesji, radny stwierdził, że sprawą należałoby zająć się w szerokim aspekcie a nie w sposób zaprezentowany właśnie na sesji poprzedniej, kiedy rozpatrywano rozwekłe osobistą sprawę kierownika poradni odwykowej. Uznał, że tego rodzaju praktyki nie powinny mieć więcej miejsca na sesji.

Kazimierz Zięba zwrócił się do Prezydenta o

1. odnowienie pasa zieleni na skrzyżowaniu dróg w dzielnicy Maroko – Nowiny...
2. ustalenie właściciela terenów przyległych do targowiska (od ul. Kominka) w celu wykupu dla poszerzenia targowiska.
3. ustalenie właściciela terenów koło skrzyżowania ulic: Komina i Wandy i zobowiązanie go do uporządkowania tego terenu. Radny nadmienił, że Spółdzielnia Mieszkaniowa byłaby zainteresowana wykupem tego terenu.

Henryk Ryszka proponował, żeby na jednej z kolejnych sesji omówić sprawę zagospodarowania terenów po górniczych oraz bezrobocia. Mówił także o zobowiązaniach Spółki Węglowej, których nie chce przejąć Kampania Węglowa.

Radny kolejny raz wspominał o *kikutach domów* przy ul. Andersa, pod którymi ciągle odbywa się eksploatacja węgla i które nie są do odratowania. Uważał, że konserwator zabytków upierający się przy ich zachowaniu, powinien zapoznać się ze stanem faktycznym i zezwolić na rozbiórkę grożących katastrofą ruin.

Józef Makosz pytał jak daleko posunięta jest sprawa Plazy, dlaczego Prezydent nie rozmawia z przedstawicielami Plazy celem uzyskania konkretnych warunków do podpisania umowy. Radny uważał, że Prezydent jest mało zdecydowany w tej kwestii i dlatego radni opozycyjni uważają, że zachowuje się *jak agent Plazy*. „Nie rozumiemy dlaczego Pan się tak z nimi pieści, Panie Prezydencie” – pytał radny.

Radny pytał również o sprawę związaną z wykupem placu przy ul. 3 Maja, przypominając, że jest to ostatni rok, kiedy Miasto może tę ziemię wykupić. Pytał Prezydenta czy ma na ten wykup pieniądze.

Prezydent poinformował, że zawarta jest umowa przedwstępna, której jeden z punktów mówi, że potrzebny jest projekt aby wystąpić z wnioskiem o rozpoczęcie budowy. Prezydent powiedział, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej i Działalności Gospodarczej ta umowa przedwstępna zostanie radnym udostępniona do informacji.

Na pytanie radnego Makosza dlaczego Prezydent nie egzekwuje należnych pieniędzy, Prezydent powiedział, że ciągle trwają dziesiątki rozmów, ale czasy są takie jakie są. Dostać inwestora do miasta jest sprawą niełatwą. A z tą inwestycją łączy się nadzieja na 500 miejsc pracy dla naszych mieszkańców (1000 miejsc w czasie samej budowy). Prezydent prosił jeszcze o cierpliwość i powiedział, że na jesieni sprawa będzie rozwiązana.

Odnosnie placu przy ul. 3 Maja, Prezydent powiedział, że na wykup tego terenu pieniądze są, lecz najpierw musi skończyć się cała procedura związana z wykupem.

Tomasz Zejer postawił wniosek, aby radnym, którzy zgłaszają się do dyskusji, był udzielany głos na czas 2 minut.

Zwracając się do Prezydenta, radny pytał czy zapraszając – jako przewodniczący Komisji – naczelnika wydziału, musi uzyskać akceptację Zastępcy Prezydenta, podlega dany wydział.

Prezydent odpowiedział, że prościej będzie jak jego zastępcy będą informowani o konieczności zaproszenia na posiedzenie Komisji Rady danego naczelnika wydziału.

Prezydent pytał o termin następnej sesji. Ustalono, że zgodnie z harmonogramem kolejna sesja odbędzie się 30 kwietnia br.

Stanisław Stajer przypomniał, że od pierwszej sesji radni opozycyjni walczą o możliwość umieszczenia swojego słowa w „Gazecie Rybnickiej”, a w ostatnim numerze „Gazety” nie zamieszczono ani jednego słowa komentarza, ponieważ Pani Redaktor uznała, że przebieg całej sesji jest wiernie odtworzona w relacji.

Radny zwrócił się do Prezydenta, aby spowodował, że komentarz zostanie w „Gazecie” przez Panią Redaktor umieszczony.

Jan Kruk w wyniku doświadczeń nabytych w czasie ostatnich wyborów do Rad Dzielnic, wskazał na konieczność opracowania nowych statutów dzielnic. Mówił także, że w jego dzielnicy - Boguszowice Osiedle przy ul. Patriotów i Jastrzębskiej brak jest oświetlenia i o konieczności zagospodarowanie budynku po „Foce”.

Grażyna Potera złożyła oświadczenie : „Oświadczam, że z dniem 31 marca br. zrezygnowałam z mandatu radnej Radny Miasta Rybnika”, a następnie powiedziała kilka zdań wyjaśniających powód jej decyzji. W związku z nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym obowiązująca od 1 stycznia br., ale odnosząca się do radnych wybranych w dniu 27 października 2002r, radni prowadzący działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego zobowiązani zostali do zaprzestania tej działalności do 31 marca br. pod rygorem wygaśnięcia mandatu. Obowiązujące wcześniej przepisy zezwalały na prowadzenie w/w działalności, o ile została podjęta przed uzyskaniem mandatu radnego. Radna wyjaśniła, że po restrukturyzacji ZLA zarządza NZOZ „Centrum Medyczne”, które działalność prowadzi w budynkach gminy. Żałowała, że nie może łączyć obu funkcji, ale w sytuacji, kiedy wymóg ustawowy jest taki a nie inny, nie może zostawić swoich pracowników.

-24-

Na koniec, Grażyna Potera podziękowała Przewodniczącemu Rady, Prezydentowi oraz jego zastępcom za współpracę, zaś do wyborców, którzy obdarzyli ją zaufaniem, skierowała słowa przeprosin, stwierdzając, że przepisy, które zmusiły ją do rezygnacji z funkcji radnej, w czasie wyborów jeszcze nie obowiązywały. Uznała, że „ustawodawca po raz kolejny zakpił sobie z nas wszystkich, ustanawiając przepisy działające wstecz”.

Adam Fudali również skierował do Grażyny Potera słowa podziękowania za współpracę, za bardzo aktywny wkład w pracę Rady i jej prezydium oraz za liczne pomysły jakie zostały przez nią proponowane.

Następnie Prezydent odniósł się do wypowiedzi Stanisława Stajera, proponując nie zmieniać charakteru „Gazety Rybnickiej”.

Odnośnie budynku „Foki” i oświetlenia w Boguszowicach, Prezydent powiedział, że odpowiedzi udzieli na sesji następnej.

Zygmunt Gajda proponował, żeby Straż Miejska miała dyżury w dzielnicach, dla sprawdzania sposobu gospodarowania śmieciami w poszczególnych gospodarstwach domowych.

Poruszył również sprawę związaną z odległymi terminami wizyt u specjalistów – lekarzy, podając przykład kardiologa, gdzie wizyty rezerwowane są na grudzień br. Radny pytał czy sprawy tej nie da się jakoś zmienić.

Stanisław Stajer nadal uważał, że w „Gazecie Rybnickiej” powinna być możliwość umieszczania komentarzy poszczególnych klubów radnych – po jednym z każdego klubu.

Romuald Niewelt nawiązując do sprawy przedłużających się obrad sesji Rady, stwierdził, że godzina 16.00 jest godziną właściwą do rozpoczęcia posiedzeń, pod warunkiem, że wszyscy uczestnicy poddają się dyscyplinie.

W odpowiedzi Zygmuntowi Gajdzie, **Grażyna Potera** wyjaśniła, że Kasa Chorych limituje porady specjalistyczne – płaci za część tych porad mimo, że zapotrzebowanie na taki rodzaj porad jest bardzo duże, stąd te odległe terminy, jakie wyznacza się pacjentom.

Na koniec Przewodniczący poinformował, że w Biurze Rady znajduje się – do wglądu – tekst protestu lekarzy Województwa Śląskiego.

Pkt. 16. Zakończenie sesji.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad, Przewodniczący – **Michał Śmigieński** o godz. 19.00 zakończył sesję Rady Miasta Rybnika.

Protokołowała




PRZEWODNICZĄCY RADY
Michał Śmigieński